

Sygn. I C 362/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                |
|-----------------|--------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR del. Joanna Krzyżanowska   |
| Protokolant:    | St. sekr. sądowy Beata Cichosz |

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R. i D. R.**

przeciwko **A. J.**

**o ochronę dóbr osobistych**

oraz z powództwa wzajemnego **A. J.**

przeciwko **J. R. i D. R.**

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo;
2. oddała powództwo wzajemne;
3. orzeka że koszty postępowania znoszą się wzajemnie.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 362/15

## UZASADNIENIE

Powodowie – D. R. i J. R. wnieśli przeciwko A. J. pozew o ochronę dóbr osobistych. Domagali się w nim zobowiązania pozwanego do przeproszenia powodów za zniesławiające ich twierdzenia i nieprawdziwe zarzuty kierowane do organów wymiaru sprawiedliwości i samorządu terytorialnego, zasądzenia od pozwanego kwoty 1.500 zł na rzecz (...) Szkoły Podstawowej nr (...) w L., zasądzenia na rzecz powodów kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na uzasadnienie wskazali, że we wrześniu 2009 r. stali się właścicielami nieruchomości gruntowej nr (...) położonej w (...) przy ulicy (...). Działkę tę kupili od p. C., którzy stali się właścicielami na podstawie umowy z p. S.. Pozwany jest właścicielem działki (...) sąsiadującej z nieruchomością powodów. Jako pierwszy bezpośredni konflikt pomiędzy stronami powodowie wskazali sytuację, gdy zamierzali wykonać ogrodzenie na działce i przygotowywali teren pod

ten projekt. Po konsultacji z właścicielem sąsiedniej działki tj. Nadleśnictwem L. powodowie dokonywali wycięcia rosnących na granicy obu działek krzewów, chaszczy i sitowia. W trakcie prac nadjechała policja informując, że A. J. powiadomił ich o nielegalnej wycince drzew. Wg powodów pozwany notorycznie dzwoni do Urzędu Gminy skarżąc się na każde działania podejmowane przez powodów na ich działce. Zamontował również na swoim budynku kamerę skierowaną na posesję powodów. Zdaniem powodów pozwany wchodzi na dach swojego budynku i robi zdjęcia powodom, ich nieruchomości, pracownikom wykonującym zleczone prace i rozsyła te zdjęcia do różnych instytucji. Wobec powodów nigdy nie zostało wszczęte żadne postępowanie o jakąkolwiek działalność niezgodną z prawem. Żona pozwanego „chwaliła się” sąsiadom, że dzięki monitoringowi wie kiedy powodowie karmią kury, kto do nich przyjeżdża, a nawet o której godzinie chodzą spać. W 2012 r. powodowie rozpoczęli starania o wydanie pozwolenia na budowę na ich nieruchomości zbiornika wodnego, sali na organizację imprez oraz czterech domków rekreacyjnych. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji w dniu 5 stycznia 2012 r. rozpoczęło się trwające do dziś postępowanie, w którym pozwany skarży każdą korzystną dla powodów decyzję powodując dodatkowe koszty związane z dodatkowymi kontrolami i opiniami biegłych. Zarówno Starostwo Powiatowe jak i Urząd Gminy próbowali wyjaśnić pozwanemu zamierzenia inwestycyjne powodów i nakłonić go do zaprzestania działań mających uniemożliwić powodom zagospodarowania nieruchomości. Działania te nie odniosły żadnego skutku. Sytuacja ta doprowadziła do tego, że powódka obawia się o swoje zdrowie i życie. W anonimowym liście, którego kopię przekazano policji, powódkę poinformowano, że pozwany będąc w leśniczówce odgrażał się że jeszcze pokaże powodom na co go stać. Powódka zawiadomiła policję o treści listu, gdyż zdawała sobie sprawę, że pozwany jest osobą nieobliczalną, zdolną posunąć się do czynów zabronionych byle tylko osiągnąć swój cel. Kiedy pozwany został pozbawiony prawa strony w postępowaniu administracyjnym zwrócił się do H. S. (która posiada status strony w tym postępowaniu) i oświadczył jej że chce odkupić od niej dokumenty związane z tym postępowaniem po 50 zł za sztukę. Zdaniem powodów pozwany w pismach kierowanych do organów samorządowych i organów wymiaru sprawiedliwości zarzuca im że wręczali pracownikom urzędów korzyści majątkowe w zamian za pozytywne załatwienie ich spraw, o mataczenie w sprawach, a projektanta inwestycji, że stracił głowę dla pieniędzy i że podpisze każdy dokument podsunięty mu przez powodów. Wskutek działań pozwanego wiele firm nie chce podjąć się współpracy z powodami, bowiem słysząc, że ich sąsiadem jest pozwany, znając jego reputację oraz wiedząc że zleconych prac wskutek jego szykan nie uda się sprawnie wykonać, rezygnują ze współpracy z powodami już na samym początku. Pozwany posunął się nawet do tego, że jeżeli urzędnik wyda decyzję zgodną z wnioskiem powodów, a niepomyślną dla pozwanego, zawiadamia on Samorządowe Kolegium Odwoławcze o niekompetencji urzędnika i wnosi o jego ukaranie. Tak było w przypadku p. A. P. z Urzędu Gminy. Pozwany wielokrotnie dzwonił później do (...) i nalegał by udzielono mu informacji czy urzędniczka została ukarana, a jeśli tak to w jaki sposób. Podobne sytuacje spotkały też K. S. i P. W. ze Starostwa Powiatowego w L.. Zostali oni bezpodstawnie posądzeni o korupcję i dbanie o własne interesy kosztem dobra publicznego. Wiele telefonów ze skargami odbierał osobiście wójt (...). Wg powodów zachowanie pozwanego wynika ze złośliwości wobec nich oraz zmierza do wywarcia na nich presji tak aby zrezygnowali z planów inwestycyjnych i sprzedali nieruchomość. Ekspertyzy wykonane na zlecenie powodów jak i na zlecenie Urzędu Gminy nie wykazały żadnych uchybień ani naruszeń stosunków wodnych. Pozwany podważa natomiast te opinie i ekspertyzy bez zrozumienia zasad melioracji, bezmyślnie upierając się że inwestycja powodów stanowi zagrożenie dla jego mienia. Wg powodów zachowanie pozwanego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stosunkami miejscowymi. Jest przy tym nękaniami powodów, urzędników i innych osób, które są w jakikolwiek sposób zawodowo powiązane z powodami. Opisane powyżej okoliczności stanowią w ocenie powodów naruszenie ich dóbr osobistych w postaci godności, czci, dobrego imienia i nazwiska.

Pozwany – A. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości i jednocześnie złożył pozew wzajemny żądając zobowiązania obydwójga pozwanych wzajemnych do zaniechania naruszeń dóbr osobistych A. J. i przeproszenia powoda za zniesławiające go twierdzenia i oczywiście nieprawdziwe zarzuty zawarte w piśmie kierowanym do organu instytucji samorządu terytorialnego, naruszające dobra osobiste powoda wzajemnego w postaci godności, czci, dobrego imienia i nazwiska poprzez złożenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego we wskazanym terminie i formie pisma o przytoczonej w pozwie treści, zobowiązanie pozwanej wzajemnej do przeproszenia powoda wzajemnego za zniesławiające go twierdzenia i oczywiście nieprawdziwe zarzuty zawarte w pismach kierowanych do organów wymiaru sprawiedliwości naruszających dobra osobiste powoda w postaci godności, czci, dobrego imienia i nazwiska

poprzez złożenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. we wskazanym terminie i formie pisma o treści powołanej w pozwie wzajemnym. Dodatkowo zażądał zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz Ośrodka (...) (...) kwoty 1.500 zł z przeznaczeniem na karmę dla psów a także zasądzenia na swoją rzecz kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ustosunkowując się do żądania powodów pozwany wskazał, że nie sposób w pozwie odszukać żadnych skonkretyzowanych przykładów które obiektywnie mogłyby stanowić naruszenie dóbr osobistych p. R.. Główna argumentacja obejmuje bowiem opis szeregu postępowań administracyjnych, w których A. J. aktywnie uczestniczył korzystając z przysługującego mu przymiotu strony. Powodowie nie wskazują konkretnych sformułowań, które miałyby godzić w ich dobra osobiste, nie wymieniają pism, nie określają także jakie negatywne skutki miałyby nastąpić. Pozwany stanowczo zaprzeczył jakoby założył na swojej posesji monitoring by obserwować nieruchomość powodów. (...) kamer zakupił bowiem 6 lat przed zakupem nieruchomości przez powodów ze względów bezpieczeństwa. W zakresie skarg składanych na urzędników prowadzących postępowania administracyjne pozwany wyjaśnił, że domagał się jedynie by sprawy były rozpoznawane w przepisanych prawem terminach. A. J. zaprzeczył jakoby był autorem jakichkolwiek anonimów – wszystkie swoje pisma zawsze podpisuje imieniem i nazwiskiem. Podkreślił, że w swoich pismach nie używał nigdy przezwisk ani wyzwisk, nie ubliżał powodom. Zarzuty zawarte w jego pismach nigdy nie były kierowane personalnie do powodów, zawsze pozwany precyzyjnie uzasadniał swoje stanowisko. A. J. podniósł, że czynne realizowanie przez niego statusu strony w postępowaniach administracyjnych nie może być kwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych kogokolwiek.

Uzasadniając pozew wzajemny A. J. podniósł, że to pozwani wzajemni naruszają jego dobra osobiste. Wskazał przy tym konkretne sformułowania pochodzące z pism składanych przez nich w postępowaniu administracyjnym, w których określają jego argumenty jako „bzdury i głupotę wywodzącą się z niewiedzy i uprzedzeń”, nazywają zachowanie powoda wzajemnego „oburzającym”, godzą w jego dobre imię insynuacjami typu „zaczynam się tego człowieka bać. Do czego posunie się w swojej nienawiści, wrogości”. W dalszej części powód wzajemny cytował fragmenty pism pozwanej wzajemnej z których wynikało, że zarzuca mu ona złośliwość, monitorowanie jej działki, zawiść i zawziętość, pisanie skarg i anonimów na policję, nazywa „pieniaczem”.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 2 września 2009 r. D. i J. R. stali się właścicielami działki nr (...) położonej w (...). Ich sąsiadem jest właściciel działki nr (...) – A. J..

(bezsporne)

Państwo R. po zakupie nieruchomości rozpoczęli czynności porządkujące, a w następnej kolejności – podjęli starania związane z uzyskaniem pozwoleń na budowę zbiornika wodnego, sali biesiadnej oraz czterech domków rekreacyjnych.

(bezsporne)

Podczas prowadzenia przez J. R. wycinki krzewów i drzewek na granicy działek, do A. J. zwrócił się funkcjonariusz straży leśnej, sugerując że wycinka dokonywana jest na jego polecenie i prosząc o wyjaśnienie. A. J. telefonicznie ustalił w Urzędzie Gminy kto jest właścicielem przyległego terenu i powiadomił o prowadzonej wycince. Na skutek zawiadomienia policja udała się do J. R. w celu wyjaśnienia sprawy. J. R. poinformował funkcjonariuszy o tym, że porządkuje teren przygraniczny i że wycinkę skonsultował z Nadleśnictwem L. w związku z czym policja odstąpiła od dalszych czynności.

(dowód: zeznania świadka A. S. – k. 307 - 308, zeznania A. J. – k. 313-315)

A. J. bierze czynny udział w postępowaniach administracyjnych dotyczących inwestycji na działce państwa R.. Zaskarża wydawane orzeczenia, domaga się uznania jego statusu strony, żąda dodatkowych opinii i ekspertyz.

(bezsporne)

W toku postępowań administracyjnych i do celów z nimi związanych A. J. wykonywał zdjęcia nieruchomości sąsiadów. Zdjęcia wykonano niekiedy z kamer monitorujących, niekiedy aparatem fotograficznym. Poza jednym wyjątkiem zdjęcia przedstawiają stan części działki objętej inwestycją, nie przedstawiają natomiast żadnych osób. W tym jednym przypadku zdjęcie przedstawia osoby znajdujące się na nieruchomości sąsiadów, które dokonywały oględzin w związku z toczącym się postępowaniem administracyjnym. A. J. odmówiono wówczas wstępu na działkę.

(bezsporne, nadto: zdjęcia nieruchomości powodów – k. 175, 192, 198 – 199, 302 – 303)

W pismach składanych w postępowaniu administracyjnym A. J. zarzucał urzędnikom niekompetencję, bezczynność, mataczenie, prywatę. Nie domagał się ukarania urzędnika odpowiedzialnego za nieprawidłowości, oczekiwał natomiast wyjaśnienia przyczyn i ustalenia winnych niezłażenia sprawy w terminie. A. J. nie zarzucał urzędnikom gminy ani starostwa, że wzięli łapówki od p. R.. Nie zarzucał także p. R., że udzielali korzyści majątkowych urzędnikom.

(dowód: pisma pozwanego k. – 107 – 108, 148 – 149, zeznania świadka R. W. – k. 312, zeznania świadka K. S. – k. 309)

D. i J. R. używali w swoich pismach składanych w postępowaniu administracyjnym sformułowań odnoszących się do argumentacji prezentowanej w postępowaniu przez A. J. jako: „bzdury i głupota wywodząca się z niewiedzy i uprzedzeń właściciela działki”, określali jego rozumowanie jako „oburzające”. D. R. w jednym z pism stwierdziła, „zaczynam się tego człowieka bać. Do czego posunie się w swojej nienawiści, wrogości”. W innych pismach p. R. podnosili w stosunku do osoby A. J., że „kiedy brakuje mu mądrych argumentów w sprawie oskarża wszystkich o powiązania finansowe, Jak można konstruktywnie rozmawiać z takim człowiekiem?” a także „on wie wszystko lepiej i wie co ja chcę robić i co mam robić na tej działce”. Zarzucali mu także złośliwość, zawiść i zawziętość, pieniactwo. Wskazywali, że A. J. jest autorem skarg i pism łącznie z kontrolą przez policję na temat tego co p. R. robią na działce.

(bezsporne)

### **Sąd zważył co następuje:**

Oba powództwa nie zasługują na uwzględnienie.

Podstawą żądań obu stron był art. 24 kc, z którego wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Podstawą zaś do zastosowania tej normy jest art. 23 kc, który stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Całokształt przeprowadzonego postępowania dowodowego nie pozwala na przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów (pозwanych wzajemnych) lub pozwanego (powoda wzajemnego).

Jako działania naruszające ich dobra osobiste powodowie wskazali:

- zawiadomienie policji o wycince drzew;
- zaskarżanie decyzji administracyjnych dotyczących inwestycji powodów;
- zarzuty kierowane przez A. J. do urzędników starostwa i gminy;
- wykonywanie zdjęć nieruchomości powodów.

Wymienione działania nie zawierały jednak w ocenie sądu elementów naruszenia dóbr osobistych.

Okoliczności zawiadomienia policji o wycince krzewów dokonywanej przez pozwanego J. R. nie noszą znamion złośliwości czy celowego dokuczania powodom. Jak wynika bowiem z niezakwestionowanego przez powodów postępowania dowodowego – wycinkę zarzucił A. J. funkcjonariusz (...)(...), a pozwany chcąc wyjaśnić tę sytuację i oczyścić się z zarzutu zainicjował działanie urzędu Gminy i policji. Bezspornie także – interwencja policji nie doprowadziła do żadnych negatywnych działań wobec powodów.

Największy nacisk powodowie położyli na działania pozwanego w toku postępowań administracyjnych polegających zarówno na zaskarżaniu decyzji dla pozwanych korzystnych jak i inicjowaniu nowych postępowań dotyczących inwestycji na działce powodów. Po analizie załączonego przez strony obszernego materiału dowodowego w postaci pism składanych przez strony w postępowaniach administracyjnych i orzeczeń organów administracji sąd również nie dopatrzył się w tych działaniach naruszenia dóbr osobistych powodów. Choć bez wątpienia sam tok postępowań wywołany wysoce aktywnym udziałem pozwanego we wszystkich czynnościach, może być dla powodów uciążliwy, szczególnie z uwagi na jego długotrwałość, to jednak treść pism pozwanego trudno uznać za skierowaną personalnie przeciwko powodom. W swoich pismach A. J. „atakuję” bowiem nie powodów, a decyzje, urzędników, biegłych. Nie ulega wątpliwości, że pozwany ze z góry przyjętym założeniem dąży konsekwentnie do określonego, własnego celu, jednak celem tym nie jest naruszanie godności, czci czy dobrego imienia powodów. Treść pism wskazuje raczej na to, że niezależnie od tego kto podjąłby się opisanych inwestycji, A. J. postępowałby prawdopodobnie tak samo. Działania dokonywane w ramach ustawowych uprawnień, choć niekiedy uciążliwe dla powodów, czy nawet, jak twierdzą p. R., oparte na słabych podstawach merytorycznych, mieszczą się w granicach korzystania ze swoich praw. Przeświadczenie pozwanego, że w wyniku działań powodów jego prawa zostały lub mogą zostać naruszone, ma prawo być zweryfikowane w toku postępowania administracyjnego, choćby nawet to przeświadczenie było błędne.

Zarzuty kierowane do urzędników zajmujących się sprawami stron, choć rzeczywiście daleko idące i surowe nie naruszają jednak dóbr osobistych **powodów**. Nie jest natomiast rzeczą sądu w niniejszym postępowaniu oceniać czy doszło w nich do naruszenia dóbr osobistych urzędników.

Odrębnej analizie podlegał zarzut „prywatny” i „nieobiektywności” jednego z urzędników, który powodowie odczytali jako sugestię jakiegoś rodzaju powiązań pomiędzy urzędnikiem a nimi. Dokładne zapoznanie się z treścią przedmiotowego pisma pozwanego (k. 107-108) prowadzi jednak do wniosku, że zarzut ten dotyczy nie tyle sprzyjania powodom co niechętniej postawie urzędnika wobec pozwanego z uwagi na ich spór dotyczący zarzutu naruszenia przez pozwanego stosunków wodnych.

Wbrew twierdzeniom p. R. wśród zgromadzonych w aktach pism nie znalazło się żadne zarzucające powodom udzielania urzędnikom korzyści majątkowych. Jedyne argumenty mówiące o powiązaniach finansowych dotyczą opinii wykonanej na zlecenie powodów (oczywiście na ich koszt) na potrzeby postępowania administracyjnego, która wg pozwanego nie powinna być podstawą rozstrzygnięcia organu administracji. Okoliczność, że za opinię tę zapłacili powodowie jest przy tym bezsporna i nie stanowi to naturalnie żadnej nieprawidłowości.

Sąd poddał także analizie zarzut dotyczący monitorowania przez pozwanego kamerami nieruchomości powodów oraz wykonywania zdjęć ich działki. Aktywność taka mogłaby w pewnych okolicznościach rzeczywiście naruszać dobra osobiste powodów. Z zebranego w sprawie materiału wynika jednak, że jedyne sytuacje w jakich doszło do „monitorowania” nieruchomości powodów czy też wykonywania zdjęć miały ścisły związek z prowadzonymi postępowaniami administracyjnymi. Pozwany załączanych zdjęć używał jako argumentów w sporze administracyjnym. Zawartość tych zdjęć nie budzi wątpliwości, że ich celem nie było dokumentowanie prywatnego życia powodów czy ich gości. Jedyne zdjęcie na którym znajdują się postacie (w tym powódka) obrazuje oględziny dokonywane w toku postępowania administracyjnego. Nie stanowi więc wycinka życia prywatnego. Choć pozwany sam przyznał, że zdarza mu się robić zdjęcia obejmujące nieruchomość powodów, a dwie z jego kamer mogą zostać tak ustawione by obejmować działkę sąsiadów, to jednak powodowie nie wykazali by pozwany używał tych możliwości permanentnie jak też do celów niezwiązanych ściśle z postępowaniami administracyjnymi.

Nie przedstawiono w szczególności żadnego dowodu na wypowiedzi formułowane przez żonę pozwanego jakoby obserwowała ona kto do powodów przychodzi, kiedy karmią kury czy kiedy chodzą spać. Nie powołano na świadka sąsiadki, która jakoby te wypowiedzi słyszała. Nawet jednak gdyby taki dowód przeprowadzono, nie sposób nie zauważyć, że dotyczyłby on nie pozwanego, a jego żony, co biorąc pod uwagę treść zarzutu i osobę pozwanego, nie miałyby w niniejszej sprawie znaczenia.

Całkowicie nieudowodnione były także okoliczności powstania anonimu, o którym wspomina powódka. Nie znalazło potwierdzenia twierdzenie powodów jakoby pozwany odgrażał się powodom będąc w leśniczówce.

Powód wzajemny upatrywał natomiast naruszenia jego dóbr osobistych w konkretnych sformułowaniach użytych przez pozwanych wzajemnych w pismach składanych w toku postępowań administracyjnych.

Również i w tym wypadku, pomimo używanych w tym pismach określeń potocznych, nienacechowanych szczególnym szacunkiem dla powoda wzajemnego, sąd nie dostrzegł naruszenia dóbr osobistych.

Zupełnie niezrozumiałe jest wskazanie przez powoda wzajemnego jako naruszające jego dobra określeń opisujących stany psychiczne powodów. „Oburzające rozumowanie” A. J. to po prostu rozumowanie które wywołuje w pozwanych wzajemnych oburzenie. Pozwani wzajemni niewątpliwie mają prawo odczuwać emocje na skutek składanych przez powoda wzajemnego pism i emocje te, jako stany wewnętrzne, nie stanowią naruszenia niczyich dóbr. Podobnie bez wpływu na godność, cześć i dobre imię powoda wzajemnego jest stwierdzenie powódki, że zaczyna się pozwanego bać, nie wie do czego się posunie w swojej nienawiści, wrogości. Zdanie to opisuje wewnętrzne przeżycia powódki, do których ma prawo, nawet jeżeli w ocenie A. J. obawy te są bezzasadne.

Pozostałe określenia, choć jak wskazano wyżej, nie można uznać ich za wyraz szacunku do powoda wzajemnego, odnoszą się głównie do argumentacji prezentowanej przez niego w postępowaniu administracyjnym, do jego działań zmierzających do zablokowania inwestycji, a także do dotychczasowych wyników tego postępowania.

Co było bezsporne pomiędzy stronami – postępowania administracyjne toczą się z udziałem stron już od kilku lat, co spowodowane jest głównie skargami składanymi przez A. J.. Przynajmniej do chwili złożenia pozwu postępowania te nie zostały zakończone, a poza kwestią przyznania powodowi wzajemnemu statusu strony, w żadnym z nich nie stwierdzono merytorycznych racji powoda. Przenosząc te okoliczności na stosunki pomiędzy stronami można uznać, że z punktu widzenia p. R. skargi A. J. są pozbawione podstaw („bzdury”), brak mu rzeczowych argumentów i w dochodzeniu swoich racji jest „zawzięty”. Pozwani wzajemni istotnie formułują swoje zarzuty mało elegancko, jednak powód wzajemny, podejmując działania mające za wszelką cenę zniweczyć inwestycję powodów, nie mając do tej pory żadnych argumentów popartych orzeczeniami lub opiniami biegłych, musiał niewątpliwie liczyć się z tym, że ich wzajemne relacje będą co najwyżej poprawne, a z pewnością dalekie od wzajemnej życzliwości i szacunku. Wskazywane przez powoda wzajemnego sformułowania, jak wynika z ich kontekstu, wywołane zostały silnymi emocjami, w których niewątpliwym udziałem miał sam powód wzajemny. Wpłynęły na nie: obszerność postępowań administracyjnych, przedłużający się ponad miarę proces inwestycyjny, przekonanie o zgodności z prawem wszelkich działań podejmowanych w toku tego procesu, poparte dotychczasowymi orzeczeniami. W żadnej z wydanych decyzji nie zarzucono bowiem pozwanym wzajemnym nieprawidłowości bądź złamania prawa.

Oceny postępowania powoda wzajemnego zawarte w przytoczonych przez niego zdaniach mogą znaleźć usprawiedliwienie w aktualnych okolicznościach. Choć istotnie pozwani wzajemni mogliby postarać się formułować swoje wypowiedzi nt powoda wzajemnego nieco mniej emocjonalnie, to jednak w dużej mierze ich zniecierpliwienie i bezsilność usprawiedliwiają formułowane opinie.

Niezrozumiałe dla sądu jest określanie przez powoda wzajemnego jako naruszających dobra osobiste stwierdzenia, że za pomocą kamer obserwuje pozwanych wzajemnych i ich działania lub że A. J. pisze skargi, pisma, łącznie z kontrolą na działce. Nie ulega bowiem wątpliwości, a nawet nie było to sporne pomiędzy stronami, że powód wzajemny pisze skargi i pisma ani że są sytuacje w których monitoruje działkę pozwanych wzajemnych i załącza z

tych czynności zdjęcia. Powód wzajemny nie zwraca się o każdorazową zgodę do pozwanych wzajemnych na robienie zdjęć czy nagrywanie terenu ich nieruchomości toteż trudno się dziwić, że mają oni poczucie iż monitoring ten jest permanentny. Poczucie to wynika z obecności kamer na nieruchomości powoda wzajemnego, które częściowo przynajmniej obejmują nieruchomość pozwanych wzajemnych, a powód wzajemny co pewien czas korzysta z tych urządzeń robiąc zdjęcia działki p. R.. Skoro zdaniem powoda wzajemnego możliwość obserwowania i robienie zdjęć nieruchomości pozwanych wzajemnych nie narusza ich dóbr osobistych to po wielokroć bardziej nie narusza jego dóbr opisane tego faktu w piśmie pozwanych wzajemnych.

Konkludując – ani działania A. J. ani D. i J. R. nie mogą zostać uznane za naruszające dobra osobiste drugiej strony. Subiektywne przekonania o takim naruszeniu należy uznać za wynik długotrwałego i uciążliwego sporu na gruncie prawno administracyjnym i wynikają w dużej mierze z negatywnych emocji towarzyszących działaniom stron przeciwnych. Obiektywnie jednak, mimo że w stosunkach stron trudno doszukać się wzajemnego zrozumienia i szacunku, wśród opisanych przez strony działań brak jest takich które naruszałyby dobra osobiste adwersarza.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 24 kc a contrario należało orzec jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc uznając że obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również rodzaju podniesionych przez nie zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2015-06-30 w sprawie (...)).

Na oryginale właściwy podpis.